



TYGODNIK SALWATORSKI

18.04.04 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 16 (487) 1 ● Rok 11

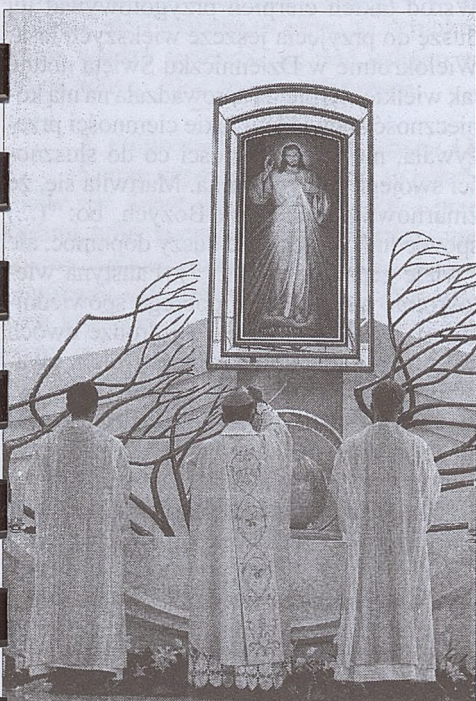
MIŁOSIERDZIE

KORESPONDENCJA Z RZYMU

"Nie znajdzie ludzkość uspokojenia dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego" (Dzienniczek, 300). Te słowa wypowiedziane przez Jezusa przekazała nam Św. S. Faustyna Kowalska w swoim Dzienniczku. To za jej sprawą zostało przekazane światu orędzie o Bożym Miłosierdziu. Jan Paweł II, w dniu jej kanonizacji powiedział, iż "nie jest to orędzie nowe, ale można je uznać za dar szczególnego oświecenia, które pozwala nam głębiej przeżywać Ewangelię Paschy, aby nieść ją niczym promień światła ludziom naszych czasów".

Jezus, który po swoim zmartwychwstaniu ukazał się Apostołom zgromadzonym w Wieczerniku, pokazał im swoje przebite ręce i bok. Pokazał rany zadane Mu podczas męki, zwłaszcza zranione Serce - źródło, z którego wypływa obfity strumień miłosierdzia rozlewający się na ludzkość. Siostra Faustyna, którą Bóg uczynił Apostolką swojego Miłosierdzia, ujrzyła dwie smugi światła, promieniujące z tego Serca.

dokończenie artykułu i program Niedzieli Miłosierdzia w Łagiewnikach na str. 2)



PIOTR TUMIDAJSKI

KARDYNAŁ W PARAFII

COROCZNY ODPUST EMAUS



Na dziedzińcu klasztorным metropolita został przywitany przez najmłodszych przedstawicieli parafii w strojach krakowskich. szersza relacja - patrz. str. 8

CHRZEŚCIJAŃSKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA OJCZYZNĘ

APEL BISKUPÓW POLSKICH O ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZYSZŁOŚĆ POLSKI I EUROPY W OBLICZU WSTĄPIENIA POLSKI DO STRUKTUR UNII EUROPEJSKIEJ

Do Wiernych Kościoła Katolickiego, do Sióstr i Braci w Chrystusie Panu, do wszystkich ludzi dobrej woli żyjących na polskiej ziemi.

1. Z Chrystusem w jednoczącej się Europie

Rok, który przeżywamy, wypełniają i będą wypełniać wydarzenia wielkiej wagi dla naszej Ojczyzny i dla każdego z nas. Przyniamy się do likwidacji podziału naszego kontynentu, pomagając się jednak prawnego zagwarantowania stanu posiadania wynikającego z sytuacji zaistniałej po II wojnie światowej. Niepokój w tej dziedzinie nie sprzyjałby procesom jednoczącym.

Wejście Polski do struktur Unii Europejskiej stało się możliwe między innymi dzięki pracy ludzi głębokiej wiary dążących do jedności. Im wszystkim pragniemy podziękować, wspominając nade wszystko Ojca Świętego Jana Pawła II.

(dokończenie na str. 3)

*Księdzu
Proboszczowi
Infułatowi
Jerzemu Bryle
z okazji imienin
najserdeczniejsze
życzenia
wszelkich łask
Bożych,
opieki świętego
Patrona
i dużo sił w
trudnej
duszpasterskiej
pracy
składa
Redakcja i
Czytelniczy
Tygodnika
Salwatorskiego*

MIŁOSIERDZIE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

"Te dwa promienie - jak pewnego dnia wyjaśnił jej sam Jezus - oznaczają krew i wodę". (Dzienniczek, 299).

Krew i woda! Oto natychmiast przychodzi tutaj na myśl świadectwo św. Jana Ewangelisty: Kiedy na Kalwarii jeden z żołnierzy przebił włócznią bok Zbawiciela, św. Jan widział, że wypłynęła z niego krew i woda (por 19, 34). Krew przypomina nam ofiarę Chrystusowego krzyża i dar eucharystyczny. Woda natomiast w symbolice Janowej stanowi znak nie tylko chrztu, ale także daru Ducha Świętego (por. J 3, 5; 4, 14; 7, 37-39).

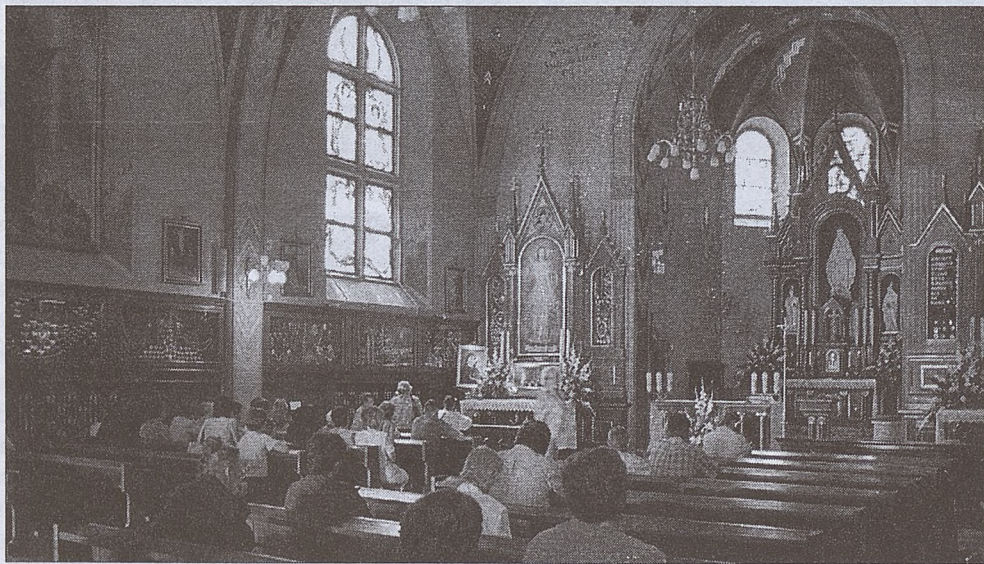
Poprzez Serce Chrystusa ukrzyżowanego Boże Miłosierdzie dociera do ludzi: "Powiedz, córko moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym" - zażąda Jezus od Św. s. Faustyny (Dzienniczek, 1074). To miłosierdzie Chrystus rozlewa na całą ludzkość poprzez zesłanie Ducha, który w Trójcy Świętej jest Osobą-Miłością.

A czy miłosierdzie nie jest drugim imieniem miłości (por. Dives in misericordia, 7), ujmującym jej aspekt najgłębszy i najbardziej wzruszający: jej gotowość do zaspokojenia wszelkich potrzeb, a zwłaszcza jej bezgraniczną zdolność przebaczenia?

"Co przyniosą nam nadchodzące lata? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi?" - pytał w dniu Beatyfikacji Jan Paweł II. I wyjaśniał: "Nie jest nam dane to wiedzieć. Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu".

Podejmując to wezwanie papieża konieczne jest jednak, abyśmy, podobnie jak niedługo apostołowie, każdego dnia przyjmowali Chrystusa zmartwychwstałego, który pokazuje rany po ukrzyżowaniu i powtarza: Pokój wam! Trzeba, aby ludzkość pozwoliła się ogarnąć i przeniknąć Duchowi Świętemu, którego daje jej zmartwychwstały Chrystus. To Duch leczy rany serca, obala mury odgradzające nas od Boga i od siebie nawzajem, pozwala znów cieszyć się miłością Ojca i zarazem braterską jednością.

z Rzymu - ks. Krzysztof Biros



PIOTR TUMIDAJSKI

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Święto Miłosierdzia Bożego (18 kwietnia):

Msze św.:

godz. 6.00 (BAZYLIKA): przewodniczy - ks. prałat Marian Rapacz, prezes Zarządu Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

godz. 8.00 (BAZYLIKA): ks. dr Józef Guzdek, Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie

godz. 10.00 (BAZYLIKA): ks. biskup Jan Szkołoń, biskup pomocniczy krakowski

godz. 12.00 (OLTARZ POŁOWY PRZY BAZYLICE): ks. kardynał Franciszek Macharski - metropolita krakowski

godz. 15.00 (GODZINA MIŁOSIERDZIA - BAZYLIKA): prowadzi - ks. infułat Jan Zająć, kustosz Sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach

godz. 16.30 (OLTARZ POŁOWY PRZY BAZYLICE): ks. arcybiskup Damian Zimoń - metropolita katowicki

godz. 18.00 (BAZYLIKA) ks. arcybiskup Stanisław Nowak - metropolita częstochowski

godz. 19.00 (KAPLICA): o. dr Krzysztof Dyrek SI, prowincjał Księży Jezuitów

"ON CIĘ PRZEPROWADZI, NIE LĘKAJ SIĘ"

SPOWIEDNIK S. FAUSTYNY
KS. JÓZEF ANDRASZ SJ.

Postać s. Faustyny wobec szerzącego się kultu Bożego Miłosierdzia jest nam dobrze znana. Swoją drogę duchową, objawienia ale także wielkie cierpienia i niepokoje duchowe opisała ona w Dzienniczku na wyraźne polecenie ks. Sopočki swego kierownika duchowego. Dowiadujemy się z niego jak wielkie było zjednoczenie s. Faustyny ze Zbawicielem, ale choć oświadczył się z nią kontaktował i przemawiał do niej w widzeniach, to jednak ustanowił dla niej pośredników w osobach spowiedników. "Bądź dzieckiem wobec zastępców Moich, gdyż Ja pożyczam ust ich aby mówić do ciebie, abyś nie miała wątpliwości w niczym" - polecił jej Jezus. (Dz. s. 507). Jezus wiedział, jak wielkie trudności może mieć dusza obdarzona tak wielkimi łaskami, ale i kuszona z większą mocą przez szatana, aby właściwie ocenić i wybrać dobrą drogę postępowania. Faustyna również rozumiała to w ten sposób: "Dusza wierna Bogu nie może sama rozstrzygać swoich natchnień, musi je poddać pod kontrolę bardzo wykształconego i mądrego kierownika. (...) niech się odda Bogu według jego wskazań to jest według wskazówek spowiednika. (...) Kto ma takie zasady ten na pewno nie zejdzie na manowce fałszywego mistycyzmu." (And. s. 416).

Jezus jednak nie od razu wskazał Faustynie stałego kierownika. Dopuszczył na nią tę wielką walkę duchową, upokorzenie i trudności w spowiadaniu się przed kapłanami, którzy jej nie rozumieli: "(...) a choćbyś się wypowiadała, nie dam temu kapłanowi łaski, aby cię mógł zrozumieć. W chwili obecnej podoba Mi się, abyś cierpliwie znosiła sama siebie". (Dz. s. 395). Wśród takich cierpień przygotowywał jej duszę do przyjęcia jeszcze większych łask. Wielokrotnie w Dzienniczku Święta notuje jak wielkie cierpienia sprowadzała na nią konieczność spowiedzi i jakie ciemności przeżywała, nie mając jasności co do słuszności swojego postępowania. Martwiła się, że zmarnowała wiele łask Bożych, bo: "(...) spowiednik wiele może duszy dopomóc, ale i wiele zepsuć". (Dz. s.17). Faustyna wielokrotnie modliła się o dobrego spowiednika, aż Jezus postawił na jej drodze dwóch świątłych kapłanów. Jednym z nich, zwanym też spowiednikiem krakowskim, był O. Józef Andrasz - jezuita. Jezus wskazał jej tego kapłana, mówiąc: "(...) pożyczylem ust przyjaciela Serca Mojego, abym przemówił do ciebie, dla twojego uspokojenia i ty[ch] wskazówek do śmierci masz się trzymać. (...) Sam go postawiłem między Mną [a] duszą twoją..." (Dz. s. 348).

O. Józef Andrasz urodził się 16 X 1891 w Wielopolu k. Nowego Sącza.

(dokończenie na str. 5)

CHRZEŚCIJAŃSKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA OJCZYZNĘ

(dokończenie ze str. 1)

W czerwcu bieżącego roku minie 25 lat od Jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Politycznie była to wtedy zupełnie inna Polska. Ale naród był i jest ten sam, nie lękający się trudnych wyzwań i zawsze gotowy do obrony prawdy, dobra i piękna.

Takie właśnie zadanie podczas ćwierćwiecza pontyfikatu stawiał przed nami Jan Paweł II: "integracja Polski z Unią Europejską - przypomina - jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Doświadczenie dziejowe, jakie posiada Naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się (...) do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie" (Jan Paweł II, Warszawa, 11 czerwca 1999).

Przed nami zatem nowe wyzwanie: troska o duchowy kształt już nie tylko Ojczyzny, ale całej Europy - kontynentu, w którego historię i kulturę nasz naród wpisuje się od ponad tysiąca lat.

2. Jedność owocem ofiarnego trudu

Nie wchodzimy do struktur europejskich z pustymi rękami. Od 15. lat staramy się budować wolne, suwerenne i demokratyczne państwo. Dzieje się to nie bez wysiłku i nie bez błędów. Z trudem dźwigamy ciężary codzienności. Często są one związane z ogromem przemian dokonujących się we wszystkich niemal dziedzinach życia. Wszyscy wykazywaliśmy wiele cierpliwości. Coraz częściej jednak stawiamy sobie pytanie: czy te wszystkie wyrzeczenia, trudy i dolegliwości, zwłaszcza takie jak ogromne bezrobocie, olbrzymia skala nędzy materialnej i wykluczenia społecznego czy też organizacyjny nieład np. w służbie zdrowia, są nieuniknionym skutkiem przemian, czy też są raczej rezultatem ludzkiej bezmyślności i zaniedbań? Apelujemy do władz państwowych o dobre funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, by zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwo, w tej ważnej dziedzinie życia Narodu i Państwa.

Wydaje się, że wiele naszych współczesnych ciężarów to bolesny efekt mentalności, która na pierwszym miejscu - przed dobrem wspólnym - stawia osobisty czy też grupowy egoizm popularyzując się do korupcji, do braku odpowiedzialności i do arogancji. Zapomniano, że "podstawowym kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby i społeczeństwa, jest dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka", a "sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są "jawne" i "czyste", zgodnie z tym, czego (...) ludzie od nich wymagają" (Christifideles laici, nr 42). Historia państw w wymiarze nie tylko europejskim, ale i globalnym uczy, że demokratyczny system sprawowania władzy sprawdza się pod jednym warunkiem - jeśli opiera się na silnym fundamencie etycznym.

3. Odpowiedzialność za własną Ojczyznę

Szereg czynników sprawia, że pokolenie współczesnych Polaków stoi przed szansami, ale także i przed niebezpiecznymi pokusami, które będą się jeszcze bardziej wzmacniać. A jest to nie tylko pokusa bierności i apatii, wycofania się z zaangażowania na rzecz wspólnoty czy pokusa emigracji. Znajdzie się także wielu polityków, którzy będą kusić i ludzi obietnicami bez pokrycia i fałszywymi receptami na łatwe szczęście. Nie wolno dać się zbałamucić. Nie istnieje droga na skróty do pomyślności i społecznego sukcesu. Im więcej wolności, tym więcej odpowiedzialności.

W perspektywie naszej obecności w Unii Europejskiej przed polskim społeczeństwem stoją wielkie zadania. Poprzez udział w wyborach każdy musi wskazać na te osoby i ugrupowania polityczne, które stanowiąc będą rękojmię mądrych i odpowiedzialnych decyzji dla dobra Narodu. Stawia to również wysokie wymagania przed samymi politykami, dla których troska o dobro człowieka i o dobro wspólne stanowiąc powinny cel najważniejszy.

Kościół przypomina, że trzeba pamiętać, iż "nie wszystkie koncepcje na temat dobra człowieka są równie prawdziwe i mają

te samą wartość" (por. Nota doktrynalna dotycząca pewnych kwestii związanych z udziałem i postawą katolików w życiu publicznym, 16.01.2003, 2).

4. Etyczny wymiar europejskiej polityki

Ojciec Święty, zwracając się przed laty do europejskich parlamentarzystów powiedział: "Moją (...) powinnością jest stanowcze głoszenie prawdy, że gdyby religijne i chrześcijańskie podłoże kultury tego kontynentu zostało pozbawione wpływu na etykę i kształt społeczeństw, oznaczałoby to nie tylko zaprzeczenie całego dziedzictwa europejskiej przeszłości, ale i poważne zagrożenie dla godnej przyszłości mieszkańców Europy. I to wszystkich - wierzących i niewierzących" (Jan Paweł II, Przemówienie w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, 11.10. 1988).

Pomyślny rozwój Europy wymaga budowania cywilizacji życia i miłości. Tymczasem zagrożenia, także w naszej Ojczyźnie, są wielkie. Po raz kolejny podejmuje się propagandę na rzecz zabijania nienarodzonych dzieci oraz przygotowuje się programy edukacyjne sprzeczne z prawem rodziców do wychowania dzieci w duchu własnych przekonań. Ta tendencja przed kilku laty została przewyżczona, a dzisiaj, w imię wypaczonej wizji postępu, z uporem usiłuje się do niej wracać.

Nie tylko katolikom, ale każdemu, komu miłe są wartości humanistyczne i ogólnoludzkie nie wolno uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej tak, by sprzyjała zamachowi na życie człowieka. Nie wolno też katolikowi okazywać poparcia w głosowaniu dla tych ugrupowań politycznych, które postulują treści godzące w życie i w rodzinę. Episkopat Polski zdecydowanie zaprotestował i będzie protestował przeciw legalizacji aborcji, eutanazji oraz tzw. związków partnerskich, których próba ustawowego zrównania z małżeństwem uderza w samą istotę małżeństwa i rodziny.

5. Udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego prawem i obowiązkiem

Na koniec zwracamy się do wszystkich wiernych, jak też do wszystkich ludzi dobrej woli z gorącym apelem i zachętą, by w poczuciu odpowiedzialności za Ojczyznę i jej godne miejsce w jednoczącej się Europie wzięli udział w zbliżających się wyborach naszych przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. Apelujemy nie tylko o sam udział, ale także o wybranie takich przedstawicieli Narodu, którzy będą umieli działać dla dobra Polski, Europy, a także Kościoła.

Obecność chrześcijan - katolików, obecność ludzi o wysokich walorach moralnych i intelektualnych w tym ważnym gremium jest szczególnie ważna dziś, gdy istnieją silne tendencje do eliminowania wartości chrześcijańskich z życia narodów europejskich. "Nie wolno zapominać - przypomina Jan Paweł II - że (...) odrzucenie Boga i Jego przykazań doprowadziło w ubiegłym stuleciu do powstania bałwochwalczych tyranii, które krzewiły kult rasy, klasy społecznej, państwa, narodu czy partii, odrzucając kult Boga żywego i prawdziwego. Właśnie w świetle tragedii, jakie dotknęły XX stulecie, można zrozumieć, że prawa Boga i człowieka albo umacniają się nawzajem, albo razem zostają przekreślone" (przesłanie Jana Pawła II skierowane na ręce kard. Ortasa za: "L'Ossevratore Romano", 17 grudnia 2000, s. 6).

Apelujemy szczególnie do młodych Polaków, którzy są naszą nadzieją, by z entuzjazmem włączyli się w dzieło kształtowania oblicza Europy w oparciu o wartości chrześcijańskie.

Na nadchodzący czas wyborów i niełatwych decyzji, dla wszystkich Rodaków wzywamy światła i mocy Ducha Świętego - polecając zaś losy Narodu przemożnej opiece Królowej Polski i świętych patronów Polski i Europy - z serca udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Warszawa, dnia 18 marca 2004 r.

Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 326. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

SZLAKAMI KSIĘDZA KAROLA WOJTYŁY

JURA KRAKOWSKO - CZĘSTOCHOWSKA, SALWATOR - MNIKÓW (CZ. II)

Ksiądz Karol Wojtyła zobaczył pierwszy raz Maryję Pannę Skalską 27 kwietnia 1952 roku. Tego dnia o godz. 15 po południu stanął u stóp skały wraz ze swym towarzyszem wycieczki Jakiem Fedorowiczem. Dzień był słoneczny, bezchmurny. Pachniało wiosną. Jacek Fedorowicz (wówczas student Politechniki) – rodowity krakowianin – znał dobrze okolice miasta z licznych wycieczek pieszych i rowerowych uprawianych w gronie rodziny i przyjaciół. Spacer do niedalekiego Mnikowa, zaproponował bardzo lubianemu księdzu, z zamiarem odciągnięcia go na chwilę od ksiązek, aby się rozruszał i dotlecił. Ksiądz Karol pisał bowiem właśnie pracę habilitacyjną. Jacek F. nie znał możliwości księdza jako piechura, wybrał więc trasę łatwą do pokonania, szybko jednak przekonał się, że ma do czynienia z turystą doskonałym. Po porannej Mszy św. wyruszyli ulicą Zwierzyniecką przez Salwator - obok kopców Kościuszki i Piłsudskiego - Sikornik - Bielany (do eremu oo. Kamedułów) i dalej przez Kryspinów - Cholerzyn - do Mnikowa. Wieczorem wrócili do Krakowa przez Kopce, autobusem "złapanym" na szosie katowickiej na wysokości Nawojowej Góry. W Dolinie Mnikowskiej, ku swemu zaskoczeniu, zobaczyli na skale wizerunek Matki Bożej, o istnieniu którego obaj nie wiedzieli. Wkrótce nadeszła liczna grupa mieszkańców wsi - towarzyszył im ksiądz w komży i stule (prawdopodobnie był to ksiądz Józef Liszka) i odprawił nieszpory przy niezwyklej ołtarzu, w Bożej świątyni, którą stanowiła oryginalna jurajska przyroda. Dwaj piechurzy z Krakowa stali niedaleko mostka nad brzegiem Sanki. Ks. Karol modlił się na brewiarzu - po skończonym nabożeństwie powiedział zadowolony: "no, to odprawiliśmy nieszpory". Z wycieczki tej Jacek F. zachował wspomnienie, charakteryzujące obrazowo klimat późniejszych wypraw turystycznych, uprawianych przez ks. Karola Wojtyłę wraz z towarzyszącą mu, zaprzyjaźnioną młodzieżą: Szli drogą wśród szarych jeszcze wczesnowiosennych pól. Drzewa i trawa zaczynały się dopiero zielenić. Nagle, spod krzaków tarniny obsypanych białym kwiecikiem, wyskoczył spłoszony głosem ludzi zając. Umknął na przełaj przez pola, błyskając z dala białą kitką. - "Ten zając nie ma rozumu, po co uciekał. Powinien cicho siedzieć i przeczekać aż przejdziemy" - zagadnął Jacek F., "Bo zając nie ma rozumu - rozum ma tylko człowiek" - odpowiedział poważnie ksiądz tonem napomnienia. Jacek F. zapamiętał ten drobny incydent, ponieważ stał się on początkiem dyskusji prowadzonej w czasie dalszej drogi na temat relacji człowieka z otaczającym światem.

Udało się ustalić, że ta wycieczka zapoczątkowała późniejsze turystyczne wyprawy księdza Karola Wojtyły w towarzystwie zaprzyjaźnionej młodzieży. Od tej skały, od stóp Mnikowskiej Maryi rozpoczęło się wędrowanie Karola Wojtyły kapłana - po górach, Polsce, a wreszcie po całym świecie.

"PAPIESKI SZLAK"

W taki oto różnorodny sposób, z tymi pięknymi podkrakowskimi okolicami i z samą Matką Bożą Skalską otoczoną kultem od 140. lat przez mieszkańców tych ziem i Krakowa, związały się na trwałe niezwykle ważne wydarzenia historyczne i postaci wnoszące znaczący wkład w dzieje Krakowa, Polski i polskiego Narodu.

Obraz na skale przetrwał dwie wojny światowe. W czasach komunistycznych, zanikający z upływem czasu, poddany niszczącym działaniom atmosferycznym, historyczny wizerunek - próbowano ratować. Nie było w interesie władz zainteresować konserwatora dzieł sztuki, sprawą unikatowego, religijnego malowidła znakomitego malarza. Zapewne bezpieczniej też było, aby władze o nim zapomniały. Mnikowianie – sercu których była droga Matka Boża Skalska – próbowali z różnym skutkiem obraz zachować. W efekcie zatracił on swój oryginalny, pierwotny wygląd i wymowę.

Przedziwny jest, jak widzimy, los wizerunku – od momentu namalowania w czasie powstania, pozostaje często w ukryciu. A przecież, jak pięknie nazwali swoją Madonnę mieszkańcy Mnikowa – była Ona Nadzieją powstańców, a dziś jest też naszą, Nadzieją Powstańców i Naszą. Matka Boża Skalska - Nadzieja Powstańców i Nasza, z Doliny Mnikowskiej.

Ks. kardynał Stefan Wyszyński, znany z wielkiego patriotyzmu, obejmując stanowisko prymasa Polski powiedział: "...nie proponuję żadnego programu; tworzą go historia, czas i ludzie" Historia wizerunku Matki Bożej Skalskiej nie jest zakończona i być może nadszedł teraz czas, aby przywrócić wizerunkowi Matki Bożej Skalskiej jej pierwotne oblicze - zrekonstruować dzieło Radzikowskiego.

Matka Boża, objawiająca się w wielu wizerunkach na całym świecie jest jedna, ale różnorodność symboliki objawień nie jest przypadkowa - zawsze nam coś przekazuje. Płacze nad naszymi grzechami, prosi o odmawianie różańca, jest Królową Gór, Morza, Powierniczką i Pocieszycielką. Nie jest też przypadkiem, że właśnie u stóp Matki Bożej Skalskiej-Polonii, staną na początku swojej drogi przyszły Papież Polak. Tutaj, przez to zatrzymanie, modlitwę, wyznaczył swój szlak na mnikowskiej ziemi i przez to ziemia ta - została wyróżniona. Także stąd, ścieżki, którymi podążał poprowadziły Go do Watykanu. Dziś, jakże często z oddali biegnie w rodzinne strony Jego myśl - "...pilnujcie mi tych szlaków", "oznaczcie mi te ścieżki, bo ja tam u was byłem".

Nasze polskie Szlaki Papieskie są unikatowe w skali światowej - co warto sobie uzmysłowić w przeddzień wejścia do Unii Europejskiej.

Przecież to na nich, polskich ścieżkach, kształtowała się osobowość naszego Rodaka i stąd odpłynął Piotrową Łodzią. "Turystyka, która przybiera dziś rozmiary międzynarodowe (mówi Ojciec Święty) może wnieść cenny wkład w kulturę solidarności i może sprzyjać owej współpracy międzynarodowej (...). Rzesza ponad 600 mln ludzi, którzy każdego roku przemieszczają się z kraju do kraju, mogłaby przekształcić turystykę w ważny czynnik budowania świata otwartego na współpracę wszystkich, możliwych dzięki wzajemnemu poznaniu i bezpośredniemu kontaktowi między różnymi rzeczywistościami."

Na jednym z Papieskich Szlaków, tym pierwszym - jest Mników i skała, którą wybrała Madonna - jej pierwotny wizerunek ma swoje głębokie, historyczne uzasadnienie.

W przedziwny sposób wizerunek Matki Bożej-Polonii, na malowany na skale w natchnieniu ducha przez artystę malarza jedyne, jaki mógł to uczynić - jest świadectwem: połączył los Walerego Eljasza Radzikowskiego z świętymi - o. Rafałem i br. Albertem, kanonizowanymi przez Największego z Polaków, jakie-



FUNDACJA SZLAKI PAPIESKIE

o dała nam historia - Ojca Świętego Jana Pawła II. Owego anonimowego uczestnika niesporów, nierozpoznanego młodego księdza Karola Wojtyłę, stojącego w cieniu drzew nad brzegiem Sanki. Taternik, miłośnik przyrody i gór - namalował przed laty swoje dzieło (nie wiedząc o tym) dla Największego Turysty Wszeczczałów. W dziejach nic nie zdarza się przypadkowo - tworzą je historia, czas i ludzie.

Corocznie, a więc tradycyjnie, rozpoczynanie sezonu turystycznego na Papieskich Szlakach przy Maryjnym Wizerunku w Dolinie Mnikowskiej uroczystą Mszą św. z niesporami, w niedzielę najbliższą dacie 27. kwietnia. (w tym roku jest to 25 kwietnia, niedziela godz. 15.)

Urszula Własiuk, Prezes Fundacji Szlaki Papieskie Mników

"ON CIĘ PRZEPROWADZI, NIE LĘKAJ SIĘ"

(DOK. ZE STR. 2)

Nowicjat odbył w Starej Wsi, a w 1919 r. przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie. Zmarł w 1963 r. w Krakowie. Jego życie wypełnione było głównie pracą wydawniczą jako współpracownika i dyrektora Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy. Zapoczątkował w 1921 r. doskonale wydawnictwo seryjne - "Biblioteka Życia Wewnętrznego", które udostępniało najlepsze przykłady literatury ascetycznej. W latach trzydziestych był redaktorem "Posłańca Serca Jezusowego". Działał również jako propagator idei Apostolstwa Modlitwy oraz Dzieła Poświęcenia Rozżin. Kierował nimi przez 23 lata. Od 1932 r. został spowiednikiem nadzwyczajnym siostr w Łagiewnikach, gdzie cieszył się wielkim poważaniem. Tam też zetknął się z S. Faustyną, która przyjechała na pewien czas do Krakowa dla odbycia probacji (tj. rodzaj dłuższych rekolekcji przed ślubami). W osobie O. Andrasza nareszcie s. Faustyna znalazła zrozumienie dla swoich rozterek duchowych. Pisze w swoim Dzienniczku: "Jednak dziwna rzecz, że mnie w tych rzeczach spowiednicy nie mogli ani zrozumieć, ani uspokoić, aż do spotkania z Ojcem Andraszem..." (Dz. s. 55) Zgodnie z prośbą Jezusa, aby słuchała O. Andrasza jak dziecko, bo sam Jezus będzie mówił przez jego usta (Dz. s. 102), s. Faustyna zawierzyła mu wszystkie sprawy swojej duszy, także sprawę malowania obrazu oraz założenia nowego zgromadzenia. O. Andrasz upewniał ją w jej powołaniu i w wyborze drogi życia. Tak wspomina go Faustyna przy jednym z ostatnich spotkań: "Dziś byłam u spowiedzi u Ojca Andrasza, u tego kapłana, który ma wielkiego ducha Bożego, który mi rozwiązał skrzydła do lotu - do największych wyżyn. Uspokoił mnie we wszystkim i każe mi wierzyć w Opatrzność Bożą. - Ufaj i idź śmiało. Po tej spowiedzi udzieliła mi się dziwna moc Boża. Ojciec kładł nacisk, abym była wierna łasce Bożej i powiedział - jeżeli nadal zachowasz prostotę i posłuszeństwo, to nic się złego nie stanie. Ufaj Bogu, na dobrej jesteś drodze i w dobrych rękach jesteś - w Bożych rękach." (Dz. s. 115-116). Z tą radą wyjechała do Wilna, gdzie opiekę duchową roztoczył nad nią ks. Sopoćko.

Dzięki łasce Bożej O. Andrasz rozpoznał w siostrze z Łagiewnik prawdziwie Bożego ducha. We wstępie do jej życiorysu pisze: "(...) kto zwłaszcza wczyta się w jej Pamiętnik (...), ten staje nieomal zdumiony, jak to życie tak ciche i skromne na zewnątrz obfitowało w tak niezwykle bogactwo darów niebieskich. (...) S. Faustyna należy do dusz wybitnie w łaski mistyczne wyposażonych. (...) Są to dusze, które Zbawiciel, skoro je raz przypuścił do większej poufałości ze sobą, już ich z niej nie wypuszcza." (And. S. 23) Czas, w który O. Andrasz kierował Faustyną to czas przygotowania do ślubów wieczystych. Jej spowiednik stwierdza że Jezus dał jej szereg cierpień i pocieszeń, które w sposób wybitny przygotowały ją do tego ważnego momentu oraz pomogły w późniejszej misji tj. rozkrzewianiu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego już w Wilnie. W Wilnie przejął

nad nią kierownictwo ks. M. Sopoćko, który pozostawał w porozumieniu z O. Andraszem i często odwoływał się do jego doświadczenia zwłaszcza w trudnych kwestiach np. stworzenia nowego zgromadzenia.

Jeszcze za życia s. Faustyny O. Andrasz starał się rozwinąć nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, zalecając chociażby swojej penitencie odprawiać koronkę przekazaną jej przez Zbawiciela. Już po jej śmierci, a zwłaszcza w czasie II wojny światowej kult Miłosierdzia Bożego i pamięć o świątobliwej Faustynie zaczęła się rozszerzać wśród ludności. O. Andrasz był tego gorącym propagatorem, chociaż przyznawał że kult nie jest jeszcze zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Podkreślał też, że nie chce wyprzedzać wyroków Kościoła ani co do świętości s. Faustyny, ani co do nowej formy nabożeństwa i z pokorą oczekuje decyzji Kościoła, który zawsze "prowadzi dzieci swoje drogą pewną i bezpieczną". (And. s. 28). Opracował w tym czasie żywot siostry Faustyny oraz broszurkę pt. "Miłosierdzie Boże ufamy Tobie!"

W 1943 r. nastąpiło niezwykle uroczyste poświęcenie obrazu Bożego Miłosierdzia (jednej z dostępnych wersji, namalowanej przez Adolfa Hylę) w Łagiewnikach. Rok później O. Andrasz dokonał poświęcenia drugiej wersji obrazu, namalowanego do kaplicy klaszornej także przez Adolfa Hylę (poprzednią wywieziono do Wrocławia). W tym też roku 16 X po raz pierwszy w Białą Niedzielę obchodzono święto Bożego Miłosierdzia. Kult zaczął się rozwijać coraz żywiej aż do 1958 r., kiedy zakazano jego szerzenia. Wtedy to kapłani, którym na sercu leżało rozwijanie nabożeństwa, starali się wypracować poważne podstawy teologiczne dla przywrócenia tego święta. Udało się to w 1978 r., a od 1985 zaczęto obchodzić święto Miłosierdzia w Archidiecezji Krakowskiej. Kulminacją tych starań była kanonizacja Faustyny i w 2000r. decyzja Kongregacji Kultu Bożego o nazwaniu pierwszej niedzieli po Zmartwychwstaniu niedzielą Miłosierdzia Bożego w całym Kościele.

Ze wspomnień s. Faustyny, jak i z rad, których jej udzielał O. Józef Andrasz, wyłania się postać mądrego spowiednika. Przede wszystkim bardzo pobożnego kapłana, czciciela Matki Bożej oraz roztropnego kierownika dusz. Wychowany w duchu ignacjańskim, nauczony rozeznawania duchów według metody św. Ignacego, nie przestraszył się natchnień i objawień, a z drugiej strony nie dał się ponieść na manowce przesadnej mistyki. Nakazywał s. Faustynie spokój i słuchanie poruszeń o ile są zgodne z wolą Boga i dobrem bliźniego. Z Dzienniczka wynika wielka jedność między penitentką a spowiednikiem, która obydwójga prowadzi do głębszego poznania Boga. A Bóg potwierdza zaufanie s. Faustyny do spowiednika: "bo dobrze Mi jest w sercu jego". (Dz. s. 321).

Anna Boroń

Składam serdeczne podziękowania ks. St. Mólowi SJ za cenne sugestie w czasie pisania tego artykułu.

Cytaty pochodzą z:

Dzienniczek Sługi Bożej S.M. Faustyny Kowalskiej. Kraków 1983, ss. 727.

Andrasz J., Żywot Siostry Faustyny z Zgromadzenia SS. Matki Bożej Miłosierdzia. APPP Rkps nr 1857.

Fotografia pochodzi z Archiwum Prowincji Polski Południowej OO. Jezuitów.





Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

*** Dzisiaj Niedziela Miłosierdzia Bożego - odpust w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Zachęcamy do zawierzenia się Bożemu Miłosierdziu.

*** Dziś przed kościołem kwestują ss. Dominikanki, zbierając ofiary na budowę klasztoru w Radoniach.

*** Nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

*** W piątek z racji uroczystości nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

ZWIERZYŃCIECKI KOMITET OBYWATELSKI ZAPRASZA

Zwierzyniecki Komitet Obywatelski z wielkim zaniepokojeniem i smutkiem obserwuje dramatycznie powiększające się zagrożenie bytu polskich rodzin.

Zwalnianie z pracy ojców rodzin wielodzietnych, ogłaszanie upadłości zakładów pracy, głodowe emerytury, upadek służby zdrowia, strajki szpitali, pielęgniarki i pracownicy innych zakładów pracy, którzy nie otrzymują wynagrodzeń, brak miejsc pracy dla bezrobotnych, dzieci, które bez śniadania przychodzą do szkoły. Do tej całej polskiej biedy, dołącza się zaniepokojenie, obawa przed pogorszeniem jeszcze warunków życia przez przepisy unijne, które nas obejmą już wkrótce.

Nieraz osoby, będące w tak trudnym położeniu, nie wiedzą do kogo mogą zwrócić się o poradę, czy objaśnienie, w jakim urzędzie można ubiegać się o pomoc, względnie jakie papiery, czy podanie należy złożyć i gdzie. Dlatego Zwierzyniecki Komitet uruchamia od kwietnia br. PUNKT PORAD dla osób w trudnych sytuacjach życiowych.

Punkt będzie czynny przez dwa kolejne dni każdego miesiąca w godzinach od 16.00 do 17.00 w salce pod Plebanią. Pierwszy dyżur odbędzie się w dniach 20-21 kwietnia br. Prośby o poradę w formie pisemnej można również składać w Radzie Dzielnicy VII przy ul. Prusa 18, zaadresowane na Zwierzyniecki Komitet Obywatelski.

*Przewodniczący Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego
mgr Andrzej Skrzyński*

W Krakowie

Było:

- ~ W Muzeum Etnograficznym otwarta została wystawa ażurowych pisanek (oklejane słomą, sitowiem, materiałami) i innych atrybutów wielkanocnych, ukazuje też zwyczaje Słowaków
- ~ W Instytucie Jana Pawła II odbyła się promocja II cz. książki, będącej zapisem rozmów z kard. F. Macharskim w cyklu "Widziane z Franciszkańskiej" przedstawionym w TVP
- ~ 13 kwietnia na kopcu Krakusaa odbyła się tradycyjna Rękawka
- ~ Nowym prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej została Agnieszka Lelek, studentka kulturoznawstwa UJ

Jest:

- ~ Przy ul. Sławkowskiej 4 do końca kwietnia obejrzeć możemy nagrodzone prace z konkursu biżuterii artystycznej "Prezentacje"
- ~ Pierwszym hotelem, który w naszym województwie otrzymał maksymalną ilość (pięć) gwiazdek, jest hotel Grand. Drugim będzie prawdopodobnie właśnie budowany przy ul. Powiśle hotel Sheraton
- ~ Do końca maja w galerii MCK Rynek Gł. 25 czynna jest wystawa "Siedem grzechów głównych" - 125 rycin od XV do XIX wieku
- ~ W Krakowie obowiązuje... zakaz malowania jajek. Wydany w 1915 roku przez krakowski magistrat zakaz ten do dziś nie został uchylony. Większość mieszkańców zapewne w Wielką Sobotę złamała prawo, nie wiedząc, że "...osoby przekraczające ten za-

Parafia Najświętszego Salwatora w Krakowie
Honorowy patronat - ks. Inf. J. Bryła
Tygodnik Salwatorski

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

(koncert w ramach przewodu doktorskiego)

Chór kameralny

Młodzieżowa Orkiestra Kameralna Fresco Sonare

Maria Skiba - sopran, Małgorzata Hennig - alt, Piotr Szewczyk - tenor, Andrzej Zawisza - bas, Monika Bachowska - dyrygent

w programie utwory:

G. P. da Palestrina, J. S. Bach, W. A. Mozart, F. Mendelssohn, Bartholdy, M. Durfl

18 kwietnia 2004 (niedziela), godz. 17.00 -

kościół SS. Norbertanek, ul. Kościuszki 88, Kraków

WSTĘP WOLNY Koncert połączony z kwestą na rzecz Fundacji

Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy.

Koncert wspiera Gmina Miasta Kraków

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 18 IV (niedziela) - 2 Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego

Czytania mszalne: Dz 5,12-16; Ap 1,9-13.17-19; J 20,19-31

*** 21 IV (środa) - św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła

*** 23 IV (piątek) - św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski

*** 24 IV (sobota) - św. Fidelisa z Sigmaringen, kapłana i męczennika

- św. Jerzego, męczennika, patrona naszego ks. Proboszcza
Msza św. w Jego intencji w sobotę, 24 kwietnia o godz. 8.00 rano.

20 kwietnia w Klinice Kardiologii przy ul. Prądnickiej 80 o godz. 15.30 odbędą się wykłady związane z chorobami serca układu krążenia, podczas których można bezpłatnie zmierzyć cholesterol, cukier i ciśnienie.

kaz ulegną karom przewidzianym w rozporządzeniu cesarskim z dnia 20 kwietnia 1854 Dz.u.p. Nr 96"

Będzie:

- ~ Zamiast na planowaną odnowę elewacji kościoła Kamedułów na Bielanych, na wniosek zakonników, Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa przeznaczy 150 tys. zł na renowację domków eremickich
- ~ Po wschodniej stronie Krakowa od Bieżanowa przez Zastów do Szczepanowic przebiegać będzie ekspresowa droga S7. Koszt budowy trasy (38,4 km) oszacowano na 450 mln zł

Być może:

- ~ W tym roku zakończy się renowacja Barbakanu. Na 25 kwietnia zaplanowano jego otwarcie dla zwiedzających
- ~ Być może, w związku ze wzrostem stawki VAT, zdrożeje przejazd autostradą Kraków-Katowice
- ~ Prawdopodobnie stara część Nowej Huty będzie wpisana do rejestru zabytków. Budynki uzyskają dawne kolory (różowy, niebieski, oliwkowy i ugrowy)
- ~ Na lipiec planowane jest otwarcie przy Rynku sklepiku z wyrobami regionalnymi. Krakowska Fundacja Partnerstwo dla Środowiska zatrudniałaby tu bezrobotnych oraz przeprowadzała szkolenia. Sprzedawane wyroby posiadać będą metkę potwierdzającą, iż jest to wyrób regionalny
- ~ Nadal nie wiadomo gdzie mieścić się będzie Muzeum Nowej Huty, choć są już przeznaczone na ten cel pieniądze. Jako najlepsze miejsce wskazywane jest kino "Świt" na os. Teatralnym

opr. BS

WSPOMNIENIE O EUGENIUSZU ROMERZE

Eugeniusz Romer, wybitny polski geograf i kartograf, urodził się 3 lutego 1871 roku we Lwowie, w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Jako młody chłopiec z geografiami zetknął się już w rzeszowskiej i krośnieńskiej szkole, co wielokrotnie podkreślał. Był to czas, kiedy wspólne wycieczki i eskapady w plener (razem z rówieśnikami) ukształtowały, według słów Romera, wiele z jego późniejszych pasji.

W swoim nigdy nie opublikowanym pamiętniku napisał kiedyś: "Już wówczas zrywało mnie w pola i lasy, w wikie nadrzeczne i stare "Wisłoczyska", ośm kilometrów odległa od Krosna Korczyną była przedmiotem częstych moich samotnych wycieczek. Ale rekordem w tej mierze była wyprawa do Odrzykoniu, którą zorganizowałem w tajemnicy przed rodzicami, dosłownie uwodząc ze sobą "panicza" pierwszej klasy krośnieńskiej Frania Pika i jego nieodłącznego towarzysza Jasia Szczepanika.... Nasza próba odegrania "króla zamczyska" skończyła się po pierwszym noclegu w ruinach wzniesionych przez władze gminnych, które, zdaje mi się, zadowolili się naszym przyrzeczeniem, że do domu rodziców dobrowolnie powrócimy."

W latach 1881- 89 uczęszczał Romer do gimnazjum w Jaśle i Nowym Sączu. Zdaniem badaczy, wybór jego co do dalszej drogi i kariery życiowej związany był z możliwościami, jakie dawała geografia na polu walki o niepodległość Polski. Dla tej więc przyczyny zmienił on zainteresowania i po początkowych studiach z zakresu prawa i historii na Uniwersytecie Jagiellońskim, kontynuował już naukę jako student geografii i geologii.

Autorytetem dla Romera w sferze badań geograficznych był podówczas prof. Szwarcenberg - Czerny. Profesor po rocznym pobycie w Halle nad Sałę, gdzie pogłębiał swoją wiedzę z geografii u znakomitego uczonego niemieckiego prof. Kirchhoffa, powrócił do kraju z zamiarem ukończenia studiów. Tak też uczynił w 1894 roku, uzyskując stopień doktora na Uniwersytecie Lwowskim. Swoje zawodowe kwalifikacje doskonalił potem u prof. Pencka, w zakresie studiów morfologicznych, a także i meteorologicznych; kolejno u profesorów Assmanna i Borsona, w Wiedniu i Berlinie. Po powrocie z Wiednia podjął pracę w szkolnictwie, aby w dwa lata później habilitować się na Uniwersytecie Lwowskim rozprawą z dziedziny morfologii.

Profesor Eugeniusz Romer ze swoich dalekich wypraw, nie tylko europejskich, przywoził wiele cenionych spostrzeżeń i informacji, które posłużyły potem jako materiał do wielu prac i publikacji o ściśle naukowym charakterze. Do nich zaliczyć na pewno musimy wydawnictwo - "Mały atlas geograficzny" - pierwszy w późniejszej rodzinie publikacji kartograficznych - które on swym nazwiskiem firmował. Cenny tym bardziej, że jako poprzednik atlas ten miał zbiór map polskich wydanych przez generała Chrzanowskiego w Paryżu w roku 1859 oraz wojskowe mapy powstańców styczniowych.

Do historii przeszły również starania, jakie czynił profesor w szeroko pojętej niepodległościowej sprawie Polski. Jednym z owoców tych zabiegów była praca nad geograficzną syntezą Polski, która ukazała się drukiem jako "Geograficzno-statystyczny atlas Polski". Uczni austriaccy poczytali mu to za zdradę stanu (atlas powstał w Wiedniu), a władze zabroniły wywozu dzieła za granicę. W niedługim czasie atlas stał się przedmiotem studiów ogromnej rzeszy Polaków, a nawet zainteresowania ze strony polityków. Profesor Romer przygotowywał także plebiscyt na Górnym Śląsku i naukowo uzasadnił prawo Polski do sprawy Gdańska, powołując się na ekonomistę niemieckiego Lista. W 1920 wydał memoriał o fałszowaniu wyników plebiscytu na Warmii i Mazurach. W Rydze wystąpił jako rzeczoznawca przy negocjowaniu układu polsko-radzieckiego.

Profesor był twórcą wielu koncepcji w kartografii i klimatologii. Dał się poznać jako wybitny specjalista z zakresu hydrografii i antropogeografii, jak również na polu geomorfologii.

Ponawiające się ataki serca przybliżyły kres życia Eugeniusza Romera. Zmarł w Krakowie 28 stycznia 1954 roku. Został pochowany na Salwatorskiej Nekropolii.

Piotr Warzecha

AKT ZAWIERZENIA ŚWIATA MIŁOSIĘRDIU BOŻEMU

Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu. Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojczy Przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.

Jan Paweł II

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ W Wielką Sobotę w wieku 47 lat zmarł Jacek Kaczmarski - poeta i pieśniarz, bard pokolenia "Solidarności" - autor symbolicznej pieśni "Mury".

"On natchniony i młody był,
ich nie policzyłby nikt.
On im dodawał pieśnią sił,
Śpiewał, że blisko już świt.
Świec tysiące palili mu
znad głów unosił dym.
Śpiewał, że czas by runął mur,
oni śpiewali wraz z nim."

☞ Sejm zdecydował, że bezrobotni po 50. roku życia mogą udokumentować 20 lat pracy, będą mieli prawo do pobierania zasiłków przez 12 miesięcy (Ustawa o propozycji zatrudnienia i inwestycjach rynku pracy).

☞ Biały Dom opublikował memorandum doręczone 6 sierpnia 2001 r. prezydentowi Georgeowi W. Bushowi, dotyczące możliwych ataków terrorystycznych Al-Kaidy na Stany Zjednoczone. Mimo zapowiedzi, że Al-Kaida wykorzysta do ataków samoloty pasażerskie, Biały Dom uznał, że nie dysponował wystarczającymi informacjami wywiadowczymi, aby przewidzieć ataki na WTC 11 września.

☞ W dniach 28-30 kwietnia w Warszawie odbędzie się Europejski Szczyt Gospodarczy. Ze względów bezpieczeństwa wyłączone zostaną całe kwartały stolicy, w tych rejonach planuje się zamykanie szkół i przedszkoli. Na dodatkowe dni wolne zostają skazani warszawiacy, studenci, urzędnicy, a także artyści. Autobusy będą jeździły zmienionymi trasami.

☞ Legenda szwedzkiego kina - Ingmar Bergman, reżyser filmów m.in. "Szepty i krzyki", "Fanny i Aleksander", wyznał telewizji SVT, że nie może oglądać swoich filmów, gdyż pod ich wpływem popada w depresję i czuje się nieszczęśliwy.

☞ Polska będzie jedynym krajem, w którym dozwolona prędkość samochodu uzależniona będzie od pory dnia. 2 kwietnia sejm przyjął nowelizację Prawa o ruchu drogowym, zgodnie z którym od godz. 5.00 do godz. 23.00 w terenie zabudowanym wolno będzie jeździć z prędkością do 50 km/h, a przez 6 godzin nocnych (między 23.00 a 5.00) - z prędkością 60 km/h. Konsekwencją tego przepisu będzie obowiązkowe wyposażenie kierowcy lub samochodu w zegarek, który poda aktualną godzinę.

bal

WIELKANOC NA SALWATORZE

COROCZNY ODPUST EMAUS



STANISŁAW MALIK
PIOTR TUMIDAJSKI



STANISŁAW MALIK
PIOTR TUMIDAJSKI



STANISŁAW MALIK
STANISŁAW MALIK



TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michalco, Daniel Rojewski, Piotr Słwiński, Anna-Maria Kos
Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.
 Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.
 Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiu "U Zdzicha" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.